

Pierwszy na trasie



Feliks Wiecek, triumfator Biegu dookoła Polski, ze swym stalowym rumakiem, który niesie go wierznie już przez 6 etapów Biegu zawsze na czole innych.

W 48 godzin

Do gromkich frazesach Brianda Kryto - szyto załatwia się zgoda francusko-niemiecka

PARYŻ. 14.9. W poglądach francuskich na rokowania z Niemcami nastąpił w ciągu ostatnich 48 godzin zupełny przewrót.

Briand złożył na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów sprawozdanie. Zdanem pism paryskich w tonie rządu nie będzie podniesiony żaden protest przeciwko porozumieniu genewskiemu.

Briand informuje Zaleskiego o poufnych rozmowach z Niemcami

GENEWA. 14.9. Briand informował ministra Zaleskiego o rokowaniach wstępnych przedstawicieli państw byłej Rady Naj-

wyższej, tj. Anglii, Francji, Włoch, Belgii i Japonii z delegatem Niemiec w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenii.

Polska zapłaci odszkodowanie za zakłady chorzowskie

Wysokość sumy ustala eksperci

HAGA. 14.9. Ogłoszony tu wczoraj wyrok wstępny między narodowego Trybunału sprawiedliwości w sprawie zakładów chorzowskich ustala zobowiązany zresztą obowiązek rządu polskiego zapłacenia odszkodowania za wywłaszczenie tych zakładów. Polska zapłacić ma rządowi polskiemu, a nie spółkom prywatnym.

Wyrok dopuszcza włączenie tego odszkodowania Komisji odszkodowań na jej żądanie, odwołania udzielenia Polsce zakazu po traceniu z tego odszkodowania sum należących jej od Niemiec oraz nie przyznaje odszkodowania Bayerische Stickstoffwerke.

Zjazd i rekolekcje episkopatu polskiego w Gnieźnie

Metropolita grecko-katolicki bierze udział w naradach

GNIEZNO. 14.9. Wczoraj rozpoczął się tu zjazd episkopatu polskiego oraz rekolekcje. Zjazd będzie trwał przez cały tydzień. Wczoraj rano odprawiono mszę świętą obrządku grecko-katolickiego w katedrze, rekolekcje zaś rozpoczęły się o godzinie 9-iej rano w kaplicy seminarjum.

Sztabowcy polscy jadą zagranicę Wycieczki nrukowe do Jugosławii i państw bałtyckich

W najbliższych dniach wyleżą zająć zagranicę dwie wycieczki krajoznawcze absolwentów Wyższej Szkoły wojennej i oficerów sztabu generalnego. Pierwsza wycieczka, złożona z 30 osób pod przewodnictwem

pulk. Kordjana Zamiaty, rusza jutro do Jugosławii na 2 tygodnie.

Drugiej, mniej licznej, składającej się na trzy tygodnie do Estonii, Łotwy i Finlandii, przewodzi pulk. Zawadzki.

NIEMCY POŻYCZAJĄ FRANCJI PIENIĄDZE

Poufne rozmowy nad Lemanem, cichy szelest banknotów nad Szprewą

BERLIN. 14.9. — Tel. wł. — Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się korespondent „Expressu Porannego”:

W ubiegły poniedziałek i wto rek bawił w Berlinie mąż zaufania rządu francuskiego i przeprowadził konferencję z przedstawicielami banków Disconto Gesellschaft, Dresdner Bank, Deutsche Bank, Darmstädter Bank oraz Commerz und Privat Bank.

Rozmowy te miały na celu stwierdzenie gotowości banków niemieckich do udziału w pożyczce francuskiej, która ma być emitowana w wysokości

6 miliardów franków.

Pożyczka ta będzie przeznaczona na wypłatę odszkodowań wojennych tym mieszkańcom zmieszczonych obszarów Francji, których pretensyj dotychczas

nie rozpoznano. Zobowiązania rządu francuskiego z tego tytułu wynoszą jeszcze 13 miliardów franków.

Przed tenisem w Będzinie



Na przybycie bohaterów szos polskich do Będzina czekali siedzący, by im wręczyć nagrody, a dzieci, by udekorować ich wiankami. Wreszcie dumy, by entuzjastycznym powitaniem zachęcić kolarzy do dalszej walki.

Ryzykowny krok Francji

Niemcy ją oszwabiają a Polska nie będzie mogła przyjść z pomocą

PARYŻ. 14.9. Wynik wczorajszego narad genewskich Francji, Anglii, Włoch, Belgii i Japonii z Niemcami uważają tutaj za przełom w stosunkach francusko-niemieckich i za początek nowej ery w Europie.

Ostateczna suma odszkodowań będzie ustalona, przyczem roczne raty w wysokości 2 i pół milarda marek mają ulec znacznemu obniżeniu, o ile Stany Zjednoczone zgodzą się na likwidację zadłużenia długów wojennych. Równocześnie mają Niemcy uruchomić narazie na finansowych rynkach europejskich część obligacji Dawesa. W naradach rzeczoznawców nad tą sprawą wezmą udział również przedstawiciele Niemiec.

Należy więc obchodzić Polskę sprawą bezpieczeństwa ma być załatwiona przez wzajemną podwójną kontrolę niemiecko-francuską nad Renem i granicę zachodnio-niemiecką. W tym celu ma być ustanowiony komitet pod charakterystyczną nazwą „Komisji stwierdzenia i pojednania”. Nadzór tej komisji ma się rozciągać również na obszary francuskie.

Skoro tylko komisja znawców

osiągnie porozumienie we wszystkich szczegółach wówczas Francja opróżni drugą strefę okupacyjną w Nadrenii, co prawdopodobnie nastąpi z końcem roku bieżącego.

Równocześnie Francja zobowiązuje się uroczyście do opróżnienia trzeciej i ostatniej strefy nadreńskiej, skoro tylko plan pojednania, opracowany przez znawców, będzie przyjęty przez wszystkie zainteresowane strony.

W ten sposób nacisk na zachodnie granice Niemiec jest niezwykle osłabiony, wskutek czego Berlin odzyskuje swobodę na wschodzie i może o wiele intensywniej przeprowadzać swoje plany w stosunku do granicy polskiej.

Czułość Polski jest w tym wypadku tem bardziej konieczna, że, jak podkreślają bardzo do brzo poinformowani Sauerwein w „Matinie” i Pertinax w „Echo de Paris”, poza kontrolą w Nadrenii mocarstwa, które brały udział w wczorajszych rokowaniach, nie żądały od Niemiec żadnych gwarancji na wschodzie w stosunku do Polski i Czechosłowacji.

Matlak Nr. 76



Emigrant polski we Francji wycofał się z Biegu dookoła Polski.

W subskrypcji pożyczki, planowanej na listopad r. b. wezmą udział

Francja, Niemcy, Szwajcaria i Anglia.

Rokowania ze Szwajcarskim Zakładem Kredytowym przeprowadzone będą w przyszłym tygodniu.

Pożyczka ta będzie 40-letnia, oprocentowanie wyniesie 6%.

Banki niemieckie zasadniczo wyraziły zgodę na przyjęcie obligacji pożyczki na jeden miliard franków.

Obalenie dyktatora Hiszpanji oczekiwane w najbliższych dniach

LONDYN. 14.9. Jeden z przewodów ruchu republikańskiego w Hiszpanji, oświadczył korespondentowi „Evening Standard”, iż ferment wrogi dyktaturze hiszpańskiej przy biera na sile.

Upadek rządu Primo de Riveri jest kwestią najbliższych tygodni. Policja nie zdołała wykręcić ośrodku spryszenia, republikańskie bowiem były tym razem ostrożniejsze.

Szafańska sarabanda dyktatora Hiszpanji

Obłędny film uroczystości, łaski i okrucieństwa

MADRYT. 14.9. Dzisiaj odbył się uroczysty obchód 5-tej rocznicy dyktatury gen. Primo de Riveri, który przybrał rozmiary na szeroką skalę zakrojonej urzędowej demonstracji. Ulicami miasta przebiegał uroczysty pochód, w którym wzięło udział przeszło 100.000 sprawdzonych ze wszystkich stron kraju członków stronnictwa dyktatora „Unión - Patriótica”.

Primo de Rivera wygłosił do tłumów z balkonu przemówienie, w którym wzywał do wyłączenia wrogów.

W związku z uroczystością ogłoszono amnestję. Jednocześnie zaś dokonano bardzo licznych aresztowań. Między inn. aresztowano przywódcę partii republikańskiej

b. ministra Leroux. Minister sprawiedliwości wydał rozkaz aresztowania b. prezydenta ministrów Querry, który bawi obecnie we Francji w Biarritz, oraz generała Gombo, przebywającego we Włoszech.

W La Línea koło Gibraltaru aresztowano 63 członków organizacji wolnoludniarskiej, pośród nich b. burmistrza. W San Sebastian 3 generałów, w Leon wydawcę dziennika „Democracia”.

LONDYN. 14.9. Dzienniki notują pogłoskę, jakoby znajdujący się obecnie w podróży do Szwecji król hiszpański Alfons miał być w porozumieniu ze spiskowcami.

Przywódcą wykrętego spisku był generał Bellano.

Waldemar wyjawia swe plany

Kowno dąży do międzynarodowej konferencji w kwestii Wilna

RYGA. 14.9. „Rigasche Rundschau” podaje wywiad swego korespondenta genewskiego z Waldemarem przed jego wyjazdem do Włoch.

Waldemar jest z siebie bardzo zadowolony, gdyż odłożenie sprawy konfliktu polsko-litewskiego do grudniowej sesji Ligi Narodów, oznacza właściwie zawieszenie broni podczas którego Waldemar będzie mógł przystąpić

do dalszej walki. Wynikiem tej walki będzie międzynarodowa konferencja w sprawie Wilna, w której udział wezmą Niemcy i Sowieci.

O Wilnie powiedział dosłownie: „Większość ludności wileńskiej stanowia żydzi, skutkiem czego absurdem jest mówić o narodowościowych przeciwieństwach między nimi i nami”.

Amerykanie skupują polisy rosyjskie

Wybijanie bramy dla prawa własności w Rosji

BERLIN. 14.9. Sensacją dnia jest doniesienie z New Yorku, wedle którego przedstawiciele europejscy amerykańskiego Towarzystwa ubezpieczeń na życie „New York” otrzymali polecenie wykupienia od rosyjskich właścicieli polis asekuracyjnych tego Towarzystwa, które przed wojną działało również w Rosji. „New York” płaci po 12 centów amer. za nominalnego rubla, tj. około 23 proc. pod warunkiem odstąpienia Towarzystwu wszystkich prawnych pretensyj

do rządu sowieckiego, wynikających z posiadania tych polis.

Polisy te uważano dotychczas za bezwartościowe, ponieważ rząd sowiecki odmówił im charakteru prywatnej własności.

Doniesienie nowojorskie łączy tutaj z rokowaniami finansowymi Moskwy ze Stanami Zjednoczonymi i uważają za zapowiedź możliwości uznania przez Sowiety prawa własności i przeprowadzenia waloryzacji amerykańskich polis ubezpieczeniowych.

Wystrelony samolot zaginął w przestworzach Bezskuteczne poszukiwania

PARYŻ. 14.9. Z pokładu znajdującego się w drodze z Nowego Jorku do Cherbourg parowca francuskiego „Isle de France” wystrelono w okolice Irlandji z katapulty samolot, który miał przewieźć pocztę do Francji.

Na pokładzie samolotu znajdował się pilot Demoegeot, obserwator i mechanik.

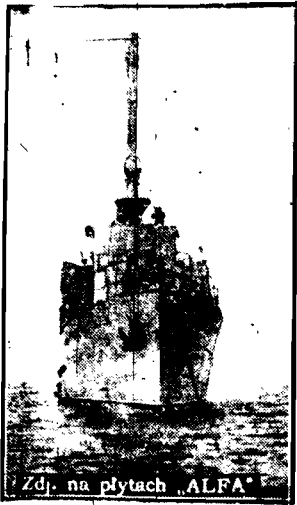
Wczoraj do wieczora oczekiwano w Le Bourget bezskutecznie wyławiania Demoegeota.

Rząd francuski wysłał 2 hydroplany i 4 torpedowce na poszukiwanie zaginionego lotnika.

Wszelkie poszukiwania są maraże bezowocne.



U celu podróży



Zdjęcie na płytach „ALFA”

Jeden z wielu okrętów, które zawijają do Gdyni

Nieboszczyk powraca z tamtego świata

i to z dużym majątkiem

We wrześniu 1894 r. niejaki Schley z Rolfeldem w Nadrenji zniknął bez wieści.

W jakiś czas potem w pobliskim lesie znaleziono szkielet. Rodzina Schleya rozpoznała w nim zaginionego.

Szkieletowi urządzono pogrzeb, pochowano go uroczystie, a krewni czuli opieką otaczali go.

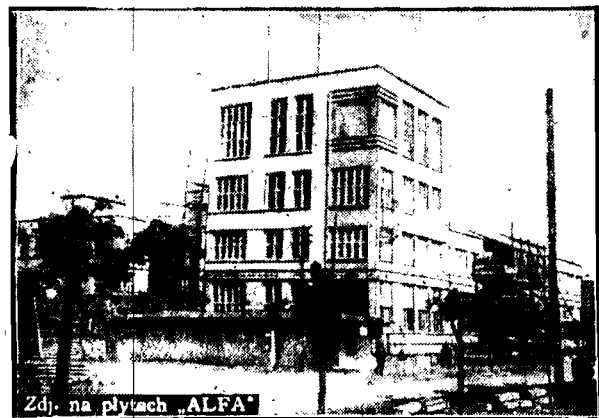
Nagle teraz, po 34 latach, Schley powrócił do Rolfeldem, wprawdzie postarzały, i siwy

ale zdrowy i cały i w jak najlepszym humorze.

Oświadczył, że wyjechał wóczas do Ameryki, gdzie zdobył pokaźny majątek, a na starość zapragnął powrócić do ojczyzny.

Schley w towarzystwie kilku starszych, dawnych swych przyjaciół i kolegów udał się na swój grób i przekonał się, że grób ten jest z całym piętyzmem jak najstaranniej utrzymywany.

Nowa poczta w Gdyni



Zdjęcie na płytach „ALFA”

Gmach, skąd tysiące miłych pozdrowień z nad morza spływają na całą Polskę.

Choroba carowej - wdowy

Stan pogarsza się z dnia na dzień

WIEDŃ. 149. Dzienniki donoszą z Kopenhagi, że carowa Dagmara, wdowa po carze Ale-

ksandrze III, ciężko zachorowała. Stan jej zdrowia pogarsza się z dnia na dzień. (PAT.).

Firanki ślubnego łoża

malżonki Napoleona
zdobić będą syplalnie
królowej dolarów

Pewna wielka firma antykwarska w Chelsea sprzedała do Ameryki, za bardzo wysoką kwotę przepiękne koronkowe firanki, które niegdyś zdobiły łożo ślubne Marii Ludwiki, cesarzowej Francji, małżonki Napoleona Bonaparte... Kosztowne, artystyczne koronki, dar ślubny Napoleona dla żony zawisła na łożku jakiejś amerykańskiej królowej dolarów.

Co dzisiaj i jutro czynić należy

Porady praktyczne na podstawie ostatnich badań astrologów nowożytnych

Dziś, w sobotę, 15 września. Szczegółowo spójrzeć na to, co należy unikać sprzeczek z dojrzałym przyjacielami, bo mogą z tego wyniknąć przykre konflikty.

Jutro, w niedzielę, 16 września. Łatwo o przygodę miłosną, która może spowodować niemiłe zawiąskania. Zwłaszcza dotyczy to osób o łasnych włosach i niebieskich oczach.

Pogrzeb wielkiego artysty



Koleżdy artyści wnoszą trumnę ze zwłokami p. Karłowicza do kościoła św. Antoniego.

9-ciomiesięczne dziecko mówi jak dorośli

I WYWOŁUJE DUCHY ZMARŁYCH

Czcigodny pastor 30 lat mieszka z upiorem

W Londynie odbywa się obecnie międzynarodowy kongres spirytystów.

Z pośród prelegentów specjalnie zainteresowanie wzbudził Grek Ponerides, który opowiedział o sensacyjnym wypadku.

Niedawno w Grecji zmarło pewne 26-miesięczne dziecko, które licząc zaledwie 9 miesięcy obijało fenomenalne właściwości mediumiczne. To małeństwo w wywoływało dokładnie, przemawiając językiem ludzi dorosłych.

Dziecko, umierając, rzekło do swej matki:

— Nie płacz, nie martw się, że rozstajemy się. Oni mnie wzywają do siebie i przyrzekają mi, że będę mógł porozumiewać się z wami z tamtego świata.

Ojciec niezwykłego dziecka próbował niejednokrotnie nawiązać kontakt pośmiertny, ale otrzymał z zaświatów komunikat, że powinien tych prób zaniechać i czekać spokojnie, aż duch dziecka dojrzeje do porozumienia się ze światem żywych.

Sensację wywołało również sprawozdanie pastora Haya z South - Minnies. Pastor Hay od lat 30-tu mieszka w domu probostwa tamtejszego. Odrzucał, gdy się tylko wprowadził, okazało się, że w sypialni pokutuje jakiś duch. Pastor nie zastraszył bynajmniej niesamowitości przejawami pogodził się z obecnością widma i mieszkał razem z nim przez lat trzydzieści.

Zjawę widywał nie tylko pastor, ale była ona również widzialna dla innych osób.

Pewnego razu ciotka pastora widziała wychodzącą z pokoju jakąś nieznaną kobietę w stroju z minionego epoki. Tajemnicza postać w staroświeckim ubraniu rozplynęła się nagle w powietrzu.

Niedawno w czasie robót przy reparaacji budynku, znaleziono tuż pod sypialnią pastora szkielet ludzki.

Od tego czasu widmo przestało się ukazywać.

W powodzi jedwabiu



Dwu małych Japończyków kapie się niemal w górze kokonów jedwabniczych, których zawartość wystarczałaby na wykultowanie kilku tysięcy europejskich.

ZAZDROSNY MĄŻ

połknął nos swej żony

Niejaki Martino, mieszkaniec Neapolu, był niesłychanie zazdrosny o swoją żonę. Jego gorąca krew południowego Włocha burzyła się szaleństwami i oto przed kilku dniami Martino w ciągu gwałtownej sceny małżeńskiej odgryzł małżonce nos.

Zawezwany lekarz chciał dokonać zabiegu chirurgicznego i przyszyć odgryziony nos. Ale nosa nie znaleziono.

— Gdzie nos pańskiej żony? — zapytał lekarz.

— Połknąłem go w szale wściekłości — odparł Martino.

Prasa na Biegu Dookoła Polski



Stoją od lewej: red. Erdman („Przegląd Sportowy”), red. Sikorski (P. A. T.), red. Chocznier („Il. Kurjer Codzienny”), red. Harasymowicz („Express Północny”), red. Rohatynier (dzienniki lwowskie) i red. Makowski („Kurjer Czerwony”).

MIASTECZKO ROZPRZA W MORZU PŁOMIENI

37 domów zgorzało, 150 rodzin bez dachu

Straszliwy pożar nawiedził miasteczko Rozprzę pod Piotrkowem. Pastwa pożaru padła 37 domów.

Ogień rozpoczął się w rynku

— w piekarni żydowskiej o 7-ej rano.

Rozległy się natychmiast żałobne dźwięki dzwonów. Ludność przerażona zaległa cały rynek. Przeczniejsi odrazu wynieśli mienie za miasto.

Tymczasem ogień przenosząc się z jednego drewnianego na drugi, rychło rozlał się istnym morzem płomieni.

18 straży z okolicy przyjechało na ratunek, ale o opanowaniu ognia nie było mowy. Akcję ra-

związkową utrudniał przede wszystkim brak wody, a następnie niedostateczne środki techniczne straży.

150 zrozpaczonych rodzin koczując pod gołym niebem. Policja pilnuje mienia pogorzelców, na które czyhają okoliczni rabusie.

Z Łodzi przybył do nawiedzonego klęską pożaru miasteczka wojewoda Jaszczolt i zainicjował zbiórki na pogorzelców. Rząd ma wyasygnować większy zasiłek.

„Pragnę wyjść za mąż za starszego pana z autem”

Wesoły epizod z automobilowego raidu pań

Kiedy samochody, biorące udział w raidzie automobilowym, mknęły przez jedno z miasteczek górskich w okolicy Nowego Sącza, czy Mszany Dolnej, jakaś panienka, stojąca w tłumie ciekawych na rynku, rzuciła do wozu wicekomandora, pana Marjańskiego, bukiet kwiatów.

Do wiadomości przypięta była karteczka następującej treści:

„Jestem młoda, przystojna, mam lat 24 i trzy dziewczęta, pragnę wyjść za mąż za starszego mężczyznę z autem na dobrym stanowisku, aby mi życie ośłodzić. Przepraszam że tak brzydko piszę, ale mi się bardzo śpieszy”.

Niestety, wicekomandor też musiał się śpieszyć, a ponieważ panienka nie podała swego nazwiska i adresu, więc nawiązanie bliższego z nią kontaktu okazało się niemożliwe.

Odwiesiać się z...



Najmodniejszy jest tak uroczysty sik z szarego filcu

Wielbiciele Poli Negri mogą być spokojni...

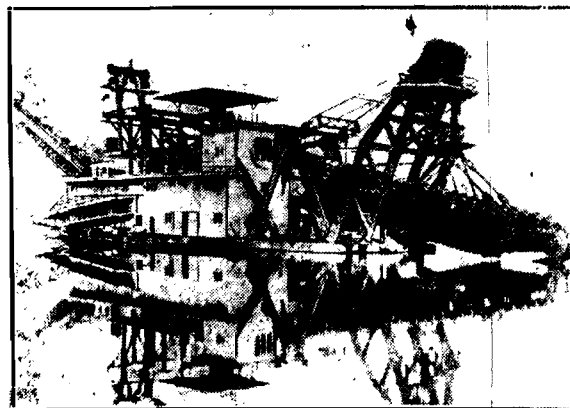
Życiu artystki nie zagraża niebezpieczeństwo

Słynna gwiazda ekranu, rodaczka nasza, Pola Negri, przebywa obecnie w lecznicy „Hopital Americain” w Neuilly, gdzie leczy się z kontuzji wewnętrznych, doznanych przy upadku z konia w czasie przejażdżki w Łasku Bułohskim.

— W piątek po południu — opowiadał jednemu z paryskich dziennikarzy mąż Poli Negri, książę Mdiani — odbywaliśmy oboje przejażdżkę konną po algach Łasku Bułohskiego. Jechaliśmy w tempie bardzo umiarkowa-

nem, gdy nagle jakiś motocyklista przemknął pędem. Koń mój, który spłoszony stanął dębem, nie zdołała opanować się, go wierzchołkiem, straciła równowagę i spadła na ziemię. Zemdlała przeniosłem na rękach do domu i odwiezłem do lecznicy w Neuilly. Obecnie czuję się doskonale. Wkrótce zapewne będę mogła opuścić lecznicę i poświęcić do pracy w filmie. W najbliższym czasie Pola Negri ukaże się na ekranie w nowym filmie.

Nowoczesna fabryka złota



Oto fantastyczny widok nowoczesnej instalacji, która ze złomnego metali wyprodukuje cenne złoto.

Jak żył marnie,

tak marnie zginął...

Kula dosięgła uciekającego bandytę

Do zagrody Aleksandra Falsa we wsi Ostrów pod Opatowem wkroczył groźny gość i rozkazującym tonem rzucił gospodarzowi:

— Fals, bądź u ciebie nocować, ale żeby na kłódce, bo... Z pod kapoty błysnęła lufa krótkiego karabinka.

Fals podrapał się w głowę, ale co było robić? Gość, głośny bandyta, postrach całego powiatu, Wiktor Ojzga, zainstalował się na noc w stajni.

Zmierzch zapadał, gdy do wsi wkroczył oddział policji, zawi-

domionel, że groźny zbór tu właśnie się znajduje.

Wiedzieli też, że bandyta jest uzbrojony, przeto walka z nim w ciasnej stajni mogła stać się niebezpieczna dla atakujących, postanowiono więc wywieźć go z kryjówki.

Do stajni wszedł gospodarz Fals, Anna Martyniukowa wraz z synem, by przestrzec bandytę, iż policja jest we wsi.

Ojzga zdecydował się szybko. Przebrał się w kaptur Martyniuka, kryjąc pod rękawem karabinek, wyszedł ze stajni.

Tu czekała policja. Ojzga strzelił do niej kilkakrotnie, poczem rzucił się do ucieczki, strzelając się gęsto.

Rozpoznął się pościg. Policja chwyciła za karabiny i dała w kierunku uciekającego kaskadę salw.

Po ostatniej z nich uciekający bandyta zatoczył się i runął na ścieżkę.

Trafiony w głowę, zginął na miejscu.

Powiat opatowski odebrał...

Wystawa malarstwa polskiego w Genewie



W Genewie otwarto wystawę prac polskich malarzy: Skoczysłasa, Terlikowskiego i Górnika (od lewej do prawej).

Kazanie żałobne nad trumną ś.p. Antoniego Lubkiewicza

W kościele parafialnym na bożniście żałobnym przedwcześnie zmarłego ś.p. Redaktora Antoniego Lubkiewicza, Ks. R. Maccaut wygłosił kazanie pkołicznocowe w języku francuskim o treści głębokiej i przepięknej formie, które podajemy w przekładzie.

„Miał lat trzydziści gdy przyszedł śmierć? ...Trzydziści lat! Wiek, w którym wszystkie nadzieje uczucia i szczęście rodzinne dochodzą do najwyższego rozkwitu, wiek, w którym duch bogaty i potężny wyrzyna się do życia i goni za marą, szczęściem, pięknem i rozkoszami.

„A tu strasznie i bolesne zmaganie z chorobą bezlitosną, przeciwko której nauka i starania kochających nic nie mogą. To obraz człowieka, który staje się cieniem własnym, strzępem ludzkim walcącym z nieopisanym przerażeniem ze śmiercią, co go powala. Zamknięty w trumnie śpi już na wieki ktoś, kogośmy znali i kochali. Uchylmy czoła!

Oto wijsa, którą wywołuje nas ta trumna Antoniego Lubkiewicza.

Wobec przynajmniej milczenia i tajemniczo bezwładu drogiego Zmarłego zrozumiałem nam się staje głęboka melancholia, zawarta w słowach Pisma Świętego: „Przyjdziecie po mnie rano, a mnie już nie będzie”. Zarys jego postaci mamy w oczach, w uszach brzmia nam jeszcze jego wyrazy, jego głos wesoły, a w rzeczywistości nie pozostało po nim nic, chyba ta rzecz, na którą nie ma nazwy w żadnym języku, (według silnego wyrażenia Bossueta).

O tajemnicy, strasza tajemniczo śmierci, wobec której rozum ludzki się miesza. Nie zgłębiajmy jej —

nasze słabe głowy nie zdolne wnikać ni objąć wyroków Stwórcy Wszechświata Wierzyć! ukorzyć się przed nieprzeniknionym Władcą życia.

Antoni Lubkiewicz był osobistością silną, o ideałach przekonanych niewzruszonych. Jego żywa inteligencja, niezwykły dar organizatorski, bystrość umysłowa stanowiły wybitne cechy jego działalności.

Obok tego odsznaczał się prawdziwą i ogromną dobrocią serca, dobrocią bez zastrzeżeń: wiedzą o tem wszyscy, którzy go znali, wiedzą ci, którzy patrzyli na tego człowieka wspaniałego z każdą niedolą, podającego dłoń pomocną w każdej potrzebie.

Tę jeszcze i wielkiej dobroci świadczą szczerze dni ostatnich, cierpienia snosi bez skargi i w spokoju. Bo pochodził z narodu wierzącego, dzielnego i rycerskiego, któremu za wielkie trudy historii dała tytuł „Rycerza Chrystusowego”. Umierając zwrócił się ku tej wierze przodków, która w nim nigdy nie zgasła, — na wielkie prawdy wiekiste otworzył swe oczy i poszedł do Tego, który powiedział: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy cierpicie!” Ucałował krzyż z miłością i poddaniem i ze słowami: „Powiedźcie mojej żonie, że jestem już gotowy”, znalazł pokój i drogę, którą posłała jego dusza do nieśmiertelności. O! gdyby ludzie rozumeli, że w tym pocałunku Chrystusowym, w tem połączeniu z Bogiem, człowiekiem, rodziną, społeczeństwem całe znalazłyby spokój, prawdziwe braterstwo i godność ludzką!

Antoni Lubkiewicz z zawodu należał do zastępu tych przodków inteligencji, szukających no-

wych gościnieców i rwących tamtych piekła socjalnego, jakie wznosił ucisk, niesprawiedliwość, nienawiść, niezgodę należał do pracowników, budujących drogi postępu: „Oświecać, nauczać, podnosić”. — Oto hasło tych ludzi!

W zażartych walkach nieustannych mógł Antoni Lubkiewicz mieć przeciwników ideowych, ale nikt nie śmiał wątpić o jego uczciwości i patriotyzmie. Kochał swój kraj i pracował dla niego. Urodzony na ziemi męczenników, gdzie ani niesprawiedliwość, ani niełudzkie prześladowania nie osłabiły wielkiej miłości Ojczyzny, pozostał

wierny tradycji swych przodków. I dla nich i dla niego patriotyzm był jako piękne drzewo, potężne i zdrowe, zasadzone w ziemi wolnej a dumnej — korzenie wrosły w nią głęboko i dosięgły aż do grobów, gdzie spoczywają prochy bohaterów, którzy życie oddali za Polskę. Ich krew przelana, ich poświęcenie zasilały te korzenie i to drzewo.

Tyle co do życia publicznego i rodzinnego drogiego nam zmarłego. Skłonił się przed jego szczątkami, niech idą za nim nasz żal i serdeczne wspomnienia.

A teraz pomyślmy nad tem głę-

boko, że śmierć nie jest unicestwieniem, jest tylko chwilową rozłąką. Jak wszystko, co się kończy i życie jest krótkie, ale tam gdzie się ono kończy, zaczyna się istnienie wiekiste. Śmierć jest początkiem tego istnienia. Jeden z największych geniuszów ludzkości, Sokrates, skazany na śmierć za swoje uczucia religijne rzekł do kogoś z wyprzedzającym: „Wiedz, kacie, że pogrzebiesz ciało Sokratesa, ale Sokratesa nie pogrzebiesz”. To znaczy nie zniszczysz duszy Sokratesa.

A oto głos Boski, głos Prawdy odwiecznej, przed którą nie ma tajemnic pozagrobowych potwierdza tę ideę i rzuca światło słowa nieśmiertelności. Idę przygotować ci miejsce w Królestwie mojem. Będziecie mieć życie nieśmiertelne... Błogosławieni umarli, którzy umierają w Panu! A wreszcie, my sami, całą siłą instynktu, całą potęgą duszy, pragniemy nieśmiertelności, buntujemy się przeciwko myśli o nicości i w imieniu nauki i religii twierdzimy, że jest życie po śmierci dla ukochanych, którzy od nas odeszli.

Tak, dla nas, ten, co leży w trumnie żyje. Żyje latami, a z nim jego inteligencja, pamięć, jego serce. Drogi nasz, choć wyrwana z naszych objęć, żyje na zawsze w naszej pamięci. Choć odeszedł od nas, pozostawił jednak swoją obecność, uosobienie swe, silniej może zaznaczyć, niż kiedykolwiek. Widzimy jego postać, słyszymy jego głos, jak za dni najlepszych; to jest echo jego duszy, która unosi się nad nami niewidzialna, ale rzeczywista i zajmując miejsce wśród nas, do końca naszych dni. On żyje, żyje w świecie niedostępnym dla nas, a my

odczuwamy, że ten świat niewidzialny nas okrąży, zaludnia się drogiemi istotami, świadkami naszych myśli, czynności i marzeń, nędz życiowych. I w tem jest jedyna pociecha w rozdzierającym bólu rozstania, bo głos ludzki uśmierzyć go nie może.

U trumny drogiego Zmarłego zastanówmy się głęboko! Zwróćmy się na chwilę na wyżyny państwa. Tam odnajdziemy wielką prawdę: odpowiedź na zagadanie. Co to jest życie? „Oto dzień żmudnej pracy, a po ukończeniu, strudniony robotnik idzie wypocząć w słonecznej krajinie... albo też jest to męczący i bolesny ślak wiodący do nieśmiertelności... To jest życie!

Antoni! drogi duchu, Ty już przebywasz w sferach, dokąd nie dochodzą głosy z tego padole płaczu, gdzie nie dołata rozpacz, gdzie głos Chrystusa cię wzywa: „Chodź wejść do królestwa mego!” W twoim imieniu zwracam się do twojej towarzyszy, zalaną łzami: „Odwagi! odszedłem od ciebie, ale cię nie opuszczę”.

Antoni! twoi przyjaciele wciąż i wciąż będą twoją pamięć.

Antoni! ty, co w ciężkich godzinach mego życia byłeś mi pomocą i podporą, przyjmij wyrazy mej przyjaźni i głębokiej wdzięczności. Oto zmrok nadchodzi i lampka wieczorna mego życia już zapłonęła — przy jej świetle widzę jasnie wybrzeża wieczności, zbliżające się ku mnie... i tych których kochałem, zobaczę wychodzących na moje spotkanie. I dlatego nie mówię ci: żegnaj! lecz: Dowiedźniał! Śpij w spokoju u stóp Krzyża, który był ci ostoją w ostatnich godzinach życia!”

Zjazd Wojewodów

Pan Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowski, zwołał na dzień 17-go bm. zjazd wszystkich Wojewodów w celu omówienia realizacji przez władze administracyjne ogólnych wytycznych Rządu w zakresie państwowej polityki aprowizacyjnej. W zjeździe weźmie udział p. prem. Bartel, jako interesujący się żywo temi zagadnieniami.

Posiedzenie Komisji dla spraw kolonji letnich dla dzieci

Dnia 13 bm. odbyło się w obecności p. Wojewody posiedzenie komisji dla spraw kolonji letnich dla dzieci w Województwie, celem podziału przyznanych przez Rząd subwencji zł. 16 000. Po krótkim przemówieniu p. Wojewody, w którym wskazał na

to, że dążyć będzie do ekonomicznego wykorzystania wszystkich towarzystw, działających na niwie społecznej, w tym kierunku subwydział zostały podzielone pomiędzy przyznanych towarzystw w Białymstoku, Grodnie, Suwałkach, Łomży, Sokółce, Wołkowysku, Białymstoku i Augustowie.

Sejmik Powiatowy dba o uporządkowanie dróg

Wydział Powiatowy Sejmiku Białostockiego w dążeniu do uporządkowania dróg gruntowych na terenie powiatu zakupił przez Zarządzenie Samorządów Powiatowych w Warszawie mechaniczny równacz drogowy, 7 wózków konnych, 10

szufli amerykańskich, 11 plugów do rowów.

Maszyny te umieszczono na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej, a z dniem 17-go bieżącego miesiąca prace ich będzie demonstrowana na drodze do Dojlid.

Echa kradzieży w kasie stacyjnej Białystok

W niedzielnym numerze „Dziennika” zamieściliśmy artykuł pt. „Sensacyjna kradzież 32.000 zł w kasie stacyjnej Białystok”, w którym podkreśliśmy nieostrożne obśadzanie stanowisk liczników ludzmi w rodzaju kancelisty Gilewskiego.

Obecnie dowiadujemy się, że na skutek wspomnianego artykułu, zarządzeniem Nacz. Władz Dyrekcji Wileńskiej usunięto z kasy stacyjnej, kasjer Bolesław Kownacki oraz płatnicy Zygmunt Kociołkowski i Alfred Tydelaki.

Teror strajkowy

W dniu 13 bm. do piekarni Efrima Szwarca Mazowiecka 32 wtargnęli strajkujący robotnicy piekarscy, którzy po wkroczeniu do lokalu, pobili dotkliwie brata właściciela piekarni Lejbe Szwarca i potłukli szyby. W związku z tem aresztowano 2 ch robotników piekarskich.

W dniu wtorkowym nad ranem do piekarni Gutmana przy ulicy Jurowieckiej również wtargnęło 4 ch strajkujących robotników piekarskich, którzy groźbą usiłowali zmusić pracujących robotników do natychmiastowego porzucenia pracy przyłżenia się do strajku. Wszystkich czterech aresztowano.

Loterja fantowa na budowę Kościoła

Komitet Budowy Kościoła Pomnika na cmentarzu św. Rocha, organizuje na 18 listopada loterię fantową.

Komitet zwraca się z prośbą do społeczeństwa, by przyczyniło się do wzniesienia świątyni, ofiarowując fanty

Z powodu zgonu

ś.p. ANTONIEGO LUBKIEWICZA

Redaktora „Dziennika Białostockiego” wyraz głębokiego współczucia Wielce Szanownej Pani Redaktorowej i Rodzinie składa WITOLD ŚNIEŻKO.

„ROZKOSZ”

— Występy nowego zespołu kabaretowego —
Debity nowozawołanych pierwszorzędnych artystów: Wiedeńskiego duetu Czary Darczy, subreki Marji Zatorskiej, kupieckiej S. Stani-
stawskiej, humorysty Ordona i pieśniarki Klirgordyny
Codziennie — ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.
Od godz. 10-ej wieczór — DANCING.
Kuchnia pod kierownictwem warszawskiego pierwszorzędnego mistrza kucharz. B. fet obficie zaopatrzone w różnorodne napoje i trunki zagraniczne i krajowe.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Wobec organizowanego 6-miesięcznego kursu I-go, Dyrekcja przyjmuje po lania b-z przerwy natę. Wstęp dla osób pld obojga po uończeniu 6 kl. gimn. lub świadectwa równorzadnego.

Instytut korzysta z praw Uczelni Państwowych.

Informacje i zapisy w sekretariacie, ul. Mickiewicza 18, IV piętro.

Telefon 14-14.

Z Wystawy Przemysł.-Rolniczej

Według dyrektyw otrzymanych z Ministerstwa Rolnictwa w skład komisji Sędziowskiej Białostockiej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej wejdzie pomiędzy Innemi delegat p. Wojewody.

Ogólna ilość nagród honorowych Ministerstwa będzie następująca: 1 medal złoty wielki, 2 medale złote małe, 2 medale srebrne wielkie, 2 medale srebrne małe, 6 medali brązowych. Ilość listów pochwalnych zależy od użycia Komisji Sędziowskiej.

Wydział Powiatowy Sejmiku koń-

„Tydzień Dziecka”.

Celem wzięcia udziału wszystkich dzieci w uroczystości „Święta Dziecka” Komitet uprasza Rodziców aby również i dzieci, nieuczęszczające do szkół w wieku do 14 lat, zostali wysłani w dniu 16 bm. do obłożnych szkół powszechnych, znajdujących się w rejonach, gdzie zamieszkują te dzieci.

Miejski Komitet Tygodnia Dziecka zawiadania wszystkich przedsiębiorców zakładów rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych, że w dniu 16 września r. b. o godz. 2 po poł. w dolnej sali hotelu Ritz odbędzie się bezpłatna akademja, składająca się z przemówień wstępnych i części koncertowej. Po skończeniu uroczys-

czy sporządzanie eksponatów z dziedziny rozwoju Komunalnej Kasy Oszczędności, pracy na drogach samorządowych, zdrowotności i in.

Eksponaty będą umieszczone na Wystawie w dniu 16 bm.

Prezydent m. Grodna p. K. Kogalewicz w imieniu Miejskiego Komitetu Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Białymstoku, wydał do społeczeństwa odezwę, w której podkreśla wielkie znaczenie wystawy i wzywa do zgłaszania u działu i eksponatów.

tości nastąpi wspólna bezpłatna wycieczka na Wystawę Rolniczo-Przemysłową.

Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich panów i pań, którzy w dniu 16 września r. b. o godz. 2 po poł. w dolnej sali hotelu Ritz odbędzie się bezpłatna akademja, składająca się z przemówień wstępnych i części koncertowej. Po skończeniu uroczys-

Zagadkowe morderstwo.

Ludwik Augustynowicz, mieszkaniec wsi Kowiejki, powiatu wołkowskiego znalazł 17-letniego swego syna, Adama w stanie nieprzytomnym z rozbitą czaszką i odrąbaną dolną częścią.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Wołkowysku, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

GUSTAW MOLENDĄ i SYN

BIELSKO (ŚLĄSK CIESZYŃSKI)

Skład Fabryczny w Białymstoku, Sienkiewicza 16,

TELEFON Nr. 4-11

poleca na sezon jesienno-zimowy duży wybór materiałów własnego wyrobu



KAMGARNY, SZEWIOTY, WEŁNY PŁASZCZOWE, KREPY NA ŚMOKINGI, NA POKRYCIA FUTRA, SPODNIOWE I T. P.

Warunki dogodne.

Ceny przystępne.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — samiejacowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalaty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalaty redak. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARIA LUBKIEWICZOWA

Drukarnia Miszondzka, Białystok Lipowa 25. Tel. 3-98.

Zmiany personalne w kolejnictwie

Naczelnik Oddziału Eksploatacyjnego P.K.P. w Białymstoku p. Iwaszkiewicz, przeniesiony został do Dyrekcji Koi Państwowych w Poznaniu, na jego miejsce wyzna-

czono inżyniera p. Tadeusza Fedorowicza.

Ustępującego p. Iwaszkiewicza pracownicy oddziału żegnali składkową uczcą, wręczając mu cenny upominek w dowód uznania, jakim się cieszył podczas paroletniego urzędowania w Białymstoku.

OFIARA.

Zamiast wienca na grób ś.p. Redaktora Antoniego Lubkiewicza, p. Wojewoda Kirst złożył 100 zł. na rzecz „Tygodnia Dziecka”.

Z ostatniej chwili

Dowiadujemy się, iż na skutek rozszlania listów gończych, został aresztowany w Warszawie w jednym z barów defraudant kolejarz Kazimierz Gilewski, przy którym znaleziono 9.000 złotych (zdefraudował około 32.000 zł). Dalsze szczegóły podamy w najbliższym numerze.

Koncesjonowane przez M.W.R.I.O.P.

Kursa Krolu i Sycia S. Baszko w Białymstoku, Rynek Kościuszki 13 (w podwórzu)
Uczennice kończące pełne kursa otrzymują świadectwa, oraz dyplomy cehowe.

Lekcje dzienne i wieczorowe. Zapisy na kursa codziennie

Ogłoszenie.

Dyrekcja Koi Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 9-go października 1928 roku przetarg na dostawę 2290 metrów sześciennych bal i desek dębowych do robót wagonowych.
Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K.P. w Wilnie ul. Słowackiego Nr. 2-3-cie piętro, pokój Nr. 42

Dyrekcja K.P. Wilno.

Doktor SZACKI

Choroby uszu, gardła i nosa
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 34, tel. 5-80
Przyjmuje od g. 9-1 pp. i 5-7 w.

Izaak Josef

LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej.
Szczepienie zębów
POWRÓCIŁ I WZNOWIŁ PRACZĘCIA CHOR.
od 10 do 12 od 4 do 6 w.
Ul. Warszawska 26 7, telefon 88.

E. L. GOLDBERG

LEKARZ DENTYSTA
Choroby jamy ustnej i zębów
Zęby sztuczne
przyjmuje chorych
w godzinach 9-1 pp. i 3-7 wieczór
Sienkiewicza 34 (róg Nadzecznej)
Telefon 26-7-67.

Popierajcie L. O. P. P.

Ogłoszenia drobne

Potrzebna

dziewczyna przychodnia do wszystkich, konieczna znajomość kuchni.
Warszawska 105, Kotkowska 1322

Potrzebni

akwi-
zytorzy do zbierania o-
głoszeń. Zgłaszać
się do Związku
Strzeleckiego, ko-
szary Sowińskiego
od godz. 4 do 6 pp.

Steno

grafii lis-
townie naj-
szybciej wyuczy-
Stenograf Polski-
mes eznik wycho-
dzi Instytut Steno-
graficzny—Warsza-
wa Kruza 26

Sprzedam

dom z
pla-
cem. Białostock 5 w Białymstoku

Zginął pies

wilczyca 6 miesięcy.
Uczący znalazła
ze chce oddać do
administracji nasze-
go pisma za wynag-
rodzeniem.

Sprzedaję

angielski rower me-
ski. Tel. 8-15 1361

Zgubiono rewolwer

„Nagan rosyjski”
Nr 8000, własność
Juljana Ostrowskie-
go, zam. w. Soro-
czy — Mostek, gm.
Jenów, pow. So-
kolski. 1362

Zgubiono książkę

Stenograf Polski-
mes eznik wycho-
dzi Instytut Steno-
graficzny—Warsza-
wa Kruza 26